

Podróże

EASYJET

50 milionów na pokładach

EasyJet przewiózł już 50 milionów osób. – Tylu pasażerów doceniło nasze wysiłki mające na celu zapewnienie najwyższego poziomu komfortu i wydobywania lotu – mówi zadowolona

Carolyn McCall, dyrektor generalny easyJet. Linia została założona w 1995 r. Dysponowała wtedy dwoma samolotami latającymi na dwóch trasach. W pierwszym roku przewiozła 424 tysiące osób. Obecnie easyJet ma 196 samolotów, a obsługuje 552 linie (w 30 krajach). – Dzięki konkurencyjnym cenom, dobrze usytuowanym lotniskom i wysokiemu poziomu

w obsługi nasze samoloty wybiera coraz więcej osób podróżujących zarówno rekreacyjnie, jak i biznesowo – dodaje dyrektor McCall. 50. milionowym pasażerem została Laura Tabourin z Londynu, która leciała do rodziny we Francji. Na lotnisku w Bordeaux czekał na nią szampan i voucher na darmowy lot dla dwóch osób na dowolnej trasie easyJet. (DMA)

TRZY KORONY
Czternasty Zimak

Czternasty Zimak odbędzie się 12 i 13 lutego w Pieninach. W planie jest przejście z Krościenka – przez Trzy Korony, i przełęcz Szopka – do schroniska PTTK Trzy Korony. (DMA)

W schronisku odbędzie się wieczór integracyjny, a w pobliżu ognisko i nocleg pod namiotami. – Mniej doświadczonym proponujemy wariant „light” z noclegiem wewnątrz. Udział jest bezpłatny. W Zimaku uczestniczyć mogą jedynie osoby pełnoletnie. Liczba miejsc ograniczona – informuje Kuba Terakowski (terakowski@gmail.com). (DMA)

Sheraton na piątkę

ROZMOWA. THOMAS SCHOEN, dyrektor regionalny Starwood Hotels & Resorts na Polskę o kryzysie i kondycji krakowskiego Sheratona

DP Czy kryzys gospodarczy ma wpływ na sytuację Sheratona w Polsce?

– Choć minione dwa lata nie były łatwe dla naszej firmy to mogę powiedzieć, że egzamin z kryzysu zdaliśmy na piątkę. W minionych latach bardzo długo zastanawialiśmy się nad wydaniem każdej złotówki. Nie zaprzestaliśmy jednak inwestowania w ludzi i hotele. Na modernizację sześciu naszych hoteli wydaliśmy 27 mln zł. To się opłaciło. Jesteśmy teraz w bardzo dobrej kondycji.

– Niektóre hotele obniżyły standard. Sheraton pozostał przy pięciu gwiazdkach... Czy było warto?

– Myślę, że tak. Goście cenią nas przecież za wysoką jakość usług. Utrzymanie pięciu gwiazdek – mimo kryzysu na rynku – było bardzo dobrą decyzją i jesteśmy przekonani, że nasza strategia w obliczu najbliższych wydarzeń, które odbędą się w Polsce, jak choćby prezydencja w Unii Europejskiej, była słuszną.

– Jak prezentuje się krakowski Sheraton na tle innych hoteli zarządzanych przez Starwooda?

– Prezentuje się doskonale, tak pod względem finansowym, jak i wizualnym. Jest to jeden z naszych najlepszych hoteli w Europie. To efekt nie tylko przyjętej przez nas strategii, ale także doskonałego zarządzania oraz troski wszystkich pracowników o dobre samopoczucie gości.

– Dobra kondycja hotelu to zasługa marki, pracowników, czy może Krakowa?

– Urok Krakowa na pewno pomaga w rozbiciu interesów. Jednak bez rozpoznawalnej na



– W minionych latach liczba gości biznesowych w Krakowie nieco spadła...

– To prawda. I to jest właśnie efekt kryzysu. Na szczęście wzrosła liczba turystów.

– Czy Starwood zamierza otworzyć kolejny hotel w Krakowie?

– Kraków to bardzo interesujące miasto. Nie jest jednak tak, że za wszelką cenę chcemy tu otworzyć kolejny hotel. Jeżeli będzie dobra lokalizacja, to się nad tym zastanowimy. Wtedy też zdecydujemy, którą z dziesięciu naszych marek, wprowadzić na krakowski rynek.

– Czy Kraków jest atrakcyjnym miastem dla turystów biznesowych?

– Kraków jest bardzo pięknym i atrakcyjnym miastem. Jednak cały czas musi być odpowiednio promowany. I nie jest to tylko problem władz Krakowa, ale także ministerstwa spraw zagranicznych i instytucji odpowiedzialnych za promocję Polski. Do promowania atrakcji miasta powinny włączyć się także firmy prywatne, które potem będą czerpać z tego korzyści.

– A inne przeszkody, które Kraków musi pokonać?

– Oknem na świat i wizytówką każdego miasta jest lotnisko. Podkrakowskie Balice muszą więc zostać bardzo mocno rozbudowane. Jeśli Kraków chce promować się przez biznes, konferencje i wielkie spotkania powinien też wzmocnić starania o ściąganie do miasta światowych firm. Niestety, wciąż w Krakowie nie ma nowoczesnego centrum konferencyjnego. Same zabytki nie wystarczą.

Rozmawiał
MAREK DŁUGOPOLSKI



Na Ćwilin tropem rysia

ODKRYJ BESKID WYSPOWY. – Na jutro zapowiada się słoneczna pogoda – twierdzi Czesław Szynalik

– Ćwilin to jedna z najbardziej interesujących gór Beskidu Wyspowego – twierdzi Czesław Szynalik, pomysłodawca zimowej akcji „Odkryj Beskid Wyspowy”. Jest też celem jutrzejszej wyprawy, trzeciego zimowego wejścia na beskidzkie „wyspy”. – Może uda nam się zobaczyć po drodze rysie lub ich tropy – zastanawia się inicjator akcji, której symbolem stał się... rys.

– Niezwykle jest choćby to, że wierzchołek Ćwilina to rozległa, ponad 8-hektarowa, niezalesiona polana – przypomina inicjator akcji „Odkryj Beskid Wyspowy”. Roztaczają się z niego bajkowe widoki, szczególnie, gdy mgły malowniczo ścielą się w dolinach, a chmury muskają wierzchołki „wysp”. Gdy zaś matka natura sprzyja wędrowcom można zobaczyć nie tylko najbliższe wierzchołki Beskidu Wyspowego, ale także Beskid Sądecki i Beskid Żywiecki, Gorce i Tatry.

– Wyprawa na Ćwilin odbędzie się zgodnie z planem. Szlak jest już przetarty, a trasa przygotowana. Trzeba się jednak ciepło ubrać i mieć dobre buty – przypomina Czesław Szynalik. Czy wędrowanie zimą po beskidzkich „wyspach” jest bezpieczne? – Trasa została tak dobrana, by była łagodna i bezpieczna – zapewnia.

Na Ćwilin prowadzi wiele szlaków, a jednym z najciekawszych jest ten, który wyznakowano na żółto (z Mszany Dolnej). – My jednak w niedzielę będziemy zdobywać Ćwilin łatwiejszą drogą. Wyruszymy z Wilczyc. Zapowiada się sło-

neczna pogoda – dodaje zadowolony Czesław Szynalik. – Na szczycie zostanie odprawiona msza św. polowa. Na piechurów będą też czekały smaczna kiełbasa z grilla i herbata. Odbędą się konkursy na najmłodszego i najstarszego uczestnika wyprawy, nagrodzimy również przybyłych z najdalszych zakątków Polski i świata.

Wyjście w niedzielę (6 lutego) o godz. 9 z Wilczyc z osiedla Pietrzyki (spotkanie przy Tablicy Drogi Różańcowej). Udział jest bezpłatny i nie wymaga wcześniejszego zgłoszenia. Wystarczy przyjechać na miejsce zbiórki.

Przed nami jeszcze jedno zimowe wyjście na beskidzka „wyspę” – Luboń Wielki.

(DMA)



PRZED NAMI JESZCZE

6 marca 2011 r. – Luboń Wielki: godz. 9 – Rabka Zaryte (Polczakówka) – bez szlaku – Luboń Wielki – Rabka Zaryte (Polczakówka)